

GŁOS PRUSZKOWA

I OKOLIC

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 5, półrocznie zł. 2½,
kwartalnie zł. 1,25, można
wplacać na P. K. O. Nr 66.320.
Ceny ogł. podane na str. 4.

DWUTYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ PO 1 I 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres Red. i Administracji:
ulica Sobieskiego 12, tel. 23
Redakcja i Administr. czynne
w środę od godz. 18 do 20
oraz w niedziele od 11 do 13.

Wszystkim naszym Szanownym Współpracownikom, Przyjaciołom
i Czytelnikom „Głosu Pruszkowa” składamy najlepsze życzenia
WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
a dla prac Waszych i wysiłków
W NOWYM 1937 ROKU
dołączamy życzliwie staropolskie

Szczęść Boże.

Przy Wigilijnym Oplątku

Przyjście na świat Syna Człowieczego stworzyło nową erę. Erę zrozumienia przez wyższe i szlachetniejsze umysły, iż stosunek wzajemny wśród krótkotrwałych ziemskich przechodniów winien być oparty na ich wzajemnej ku sobie miłości.

Już uczciwsza część pogan obdarzonych nie tylko sumieniem, lecz i głębiej sięgającym obiektywnym rozumem, zdawała sobie sprawę, iż w rozwoju cywilizacyjnym i moralnym, do którego wśród ustawicznej walki dobra ze złem, ludzkość, po przez wszystkie burze dziejowe, dążyła, musi wreszcie nastąpić jakaś wielka reforma wszechludzkich stosunków.

Chrystus podał ją w czystym i prostym przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Chrystus zrównał w prawach moralnych wszystkich jednakowo śmiertelnych ludzi.

Najpiękniejsza ta i najbardziej celowa idea zażądała czynu: poświęcenia siebie, uszczuplenia dobra własnego dla dobra bliźnich, zerwania z tradycją zakorzenionego egoizmu i okrucieństwa. Zażądała ujarzmienia bestii w człowieku, a przede wszystkim w tych co rozporządzają siłą i trzymają władzę nad narodem.

Ciężka to zaprawdę i niewygodna idea! Kto raz się dorwał do władzy, i nią się upoił, kto chce rządzić i używać, panować nad ogłupionymi i batem ujarzmionymi niewolnikami ten się łatwo korzystania z dóbr ziemskich nie wyrzeknie dla idei! Więc też przez wieki trwała i trwa okrutna walka idei z brutalną siłą, walka wśród państw, narodów i społeczeństw. Niema momentów jej zawieszenia,

są tylko momenty skierowania ekspansji nazewnątrz przy rozumem pokojowym zjednoczeniu wewnątrz własnego społeczeństwa.

Momenty takie dyktuje obrona przed zewnętrznym wrogiem lub potrzeba rozszerzenia granic rozpiętych wzrostem ludności.

Mimo okrutnej ostatniej wojny, w której padły miliony młodych, zdrowych, pełnych nadziei ludzi, mimo iż przez ład Europy przelało się morze łez i cierpień, nie oczyściła się atmosfera ducha ludzkiego i nie sprostowały drogi narodów. Egoizm, intrygi i brak bezstronnej siły stojącej na straży ładu międzynarodowego doprowadziły do chaosu i chęci odwetu.

Kraj nasz znalazł się w groźnej sytuacji. Niehamowane przez nikogo i rozrosłe do niesłychanych w dziejach ludzkości granic zbrojenia techniczne i ofensywno-obronne naszego zachodniego sąsiada tem równieź potężnego, że zespolonego wewnątrz ideą hitleryzmu — z jednej strony, i podobne zbrojenia wschodniego sąsiada opętanego szaleńczą niszczycielską ideą komunizmu — z drugiej strony, tworzą coraz potężniejsze nagromadzenie lawy ognistej tuż przy naszych, ze słowiańską ufnością odsłoniętych, granicach. Z dnia na dzień wzrasta groza. Wulkany sąsiednie

wrą nagromadzoną potencją, a podziemne siły wschodnie już grunt pod naszymi nogami rozpalają. A my tymczasem z błogim optymizmem lekceważymy jedno, tolerujemy drugie, karcimy to co nie trzeba i mówimy „jakoś to będzie” „koniunktura gospodarcza już się poprawia!” „trzeba urządzić uroczystość”...

Nie czas teraz na szumne uroczystości i samochwalcze mowy, ale za to czas prawdzie po męsku spojrzeć w oczy i nazwać ją po imieniu. Czas najwyższy zdać sobie sprawę z sił rozkładowych jakie się skupiają około swej, choć barbarzyńskiej, ale jednak idei, czas dać narodowi wyraźny program taki jakiego on w duchu swych historycznych i religijnych, a jednocześnie i ekonomicznych warunków pragnie. Czas pod sztandarem już nie sztucznych, partyjnych tworów i przywilejów, lecz jasno i szeroko pojętej idei, zjednoczenia narodu skupić i scalić istotną potęgę narodu dziś rozproszkowaną.

To jest głos który się wydziera z szeptem wypowiedianych zdań w każdym zakątku Polski, gdzie jeszcze nie spodłaly serca, gdzie koryści z tak zwanego pospolicie „pełnego żłobu” nie zabiły duszy wolnego człowieka.

Tembardziej w nadchodzącym czasie świąt Narodzenia Pańskiego przy wigilijnym oplątku życzyć należy nam wszystkim, w sprawie, od której istnienie państwa i narodu zależy, w zrealizowaniu idei, która może przeciąć rozpalenie się bratobójczej walki wiodącej państwo i naród do zguby i uchronić od lawiny wojennej z zewnątrz grożącej.

Oby tegoroczny oplątek wigilijny zanulował tarcia i różnice, oby złączył nas w pragnieniu szczęścia i pokoju dla obecnego i przyszłego pokolenia!

O K. K.	„OSZCZĘDNI DZIŚ — BOGATSI JUTRO”	K. K. O.
	Najodpowiedniejszym i najkorzystniejszym upominkiem gwiazdkowym jest książeczka oszczędnościowa Komunalnej Kasy Oszczędnościowej	
	K. K. O. pow. Warsz. przyjmuje wkłady ODDZIAŁ W PRUSZKOWIE już od 1 złotego	

Po dwóch latach

Dnia 25 października minęło dwa lata od dnia, kiedy nowy burmistrz i zarząd miejski rozpoczęli urządować i gospodarować w Pruszkowie.

Nie od rzeczy będzie podsumować rezultaty pracy nowego magistratu za okres tej dwuletniej gospodarki. Może ten przegląd da pewne wskazówki na dalszy, jeszcze trzyletni, okres gospodarki tego samego kolegium.

A więc jeśli chodzi o działalność aparatu biurowego naszego zarządu miejskiego to nie możemy stwierdzić postępów w jego funkcjonowaniu. Biuro zarządu miejskiego nie uległo usprawnieniu, ani w organizacji biura nie zostały wprowadzone żadne zmiany, pewna czystka t. zw. „żelazna miotła” zastosowana przez p. burmistrza Gruszczyńskiego niestety nie tknęła tych pracowników, których powinna dotknąć, a natomiast dotknęła przeważnie pracowników solidnych, a pozatem spowodowała wydatki na odprawy w sumie kilku tysięcy złotych, naszym zdaniem niepotrzebnie wydanych z funduszy miejskich.

Nie można również stwierdzić większych zmian w dziedzinie powiększenia majątku miejskiego. Po za kupnem małego placu przy ulicy Warszawskiej, który zresztą jest nieprzydatny na jakiegokolwiek inwestycje miejskie, a wartość jego nie przekracza sumy 500 zł.: nic nie przybyło do spisu nieruchomości miejskich. Również nic nie przybyło w spisie budynków miejskich.

Pewne zmiany należy zanotować w zakresie zmniejszenia długów naszego miasta. Na skutek wydania ustawy oddłużeniowej zarząd miejski przedsięwziął kroki zmierzające do oddłużenia miasta. Posunięcia te dały poważne rezultaty, bo Komisja oddłużeniowa dla samorządów wydała orzeczenie, mocą którego skreślono z listy zobowiązań naszego miasta różne pozycje na sumę około 250 tysięcy złotych. Po tym orzeczeniu suma zobowiązań Pruszkowa zredukuje się do sumy około 300 tysięcy złotych, a spłata tej sumy rozłożona przez Komisję oddłużeniową na kilkadziesiąt lat (około 35), odbywać się będzie w tak niewielkich ratach, że tak zwana obsługa długów wyniesie rocznie około 30 tysięcy złotych t. j. około 6% wydatków budżetowych, co należy uważać za stan nader zadawalający.

Dalsze bardzo poważne zmiany należy podkreślić w dziele zabudowy ulic i placów miejskich. W ciągu dwuletniej gospodarki Zarząd miejski wydatkował na budowę ulic ponad 200 tysięcy złotych. Jest to suma na nasze stosunki olbrzymia. Pochodzi ona częściowo z funduszy miejskich (około 120 tysięcy), a częściowo z zapomóg

Funduszu Pracy i Wydziału Powiatowego (około 90 tysięcy). To też i rezultaty powinny być olbrzymie. Wydaje się jednak, że rezultaty na gruncie nie są takie, jakie być powinny. Jak dotychczas większość pieniędzy pochłonęła przebudowa ulic już dawniej zabrukowanych, a między nimi takich, których stan był zupełnie dobry, i mogły one jeszcze wiele lat służyć bez większych remontów. Toteż większość mieszkańców i członków Rady Miejskiej b. krytycznie odnosi się do tych prac w dziedzinie budowy ulic. Natomiast należy na korzyść zapisać wykonane prace przy zabudowie ulic poraz pierwszy, których wykonano bardzo pokaźną ilość.

Należy jeszcze zauważyć, że przy zabudowie ulic projektowane są liczne trawniki. Samo dążenie słuszne i celowe musi być jednak regulowane doświadczeniem innych miast. Warszawa urządza trawniki i kwietniki tylko na ulicach b. szerokich, bo na węższych utrzymać się ich nie udaje. Trawniki kosztują b. drogo, o wiele drożej od brukowania. Toteż w miastach mniejszych należy to mieć zawsze przed oczami.

O rezultatach pracy w innych działach gospodarki miejskiej w następnym numerze.

Ten.

Pamiętajmy o biednych dzieciach.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, tradycyjne święta radości, wesela i nadziei, święta ożywienia i wzmocnienia uczuć rodzinnych, święta zbliżenia wszystkich ludzi dobrej woli.

Jako symbol braterstwa, jako znak zgody i miłości, na dowód wzajemnego przebaczenia, zasiadamy przy wspólnym stole i łamiemy się opłatkiem, pełni uczuć dobrych i szlachetnych. Im większe i lepsze te uczucia, im mocniejsze nakazy serca, tym większy ich zasięg i znaczenie.

Niech nakazy serc naszych i sumień będą silne, niech uczucia nasze rozszerzą się poza krąg rodziny, niech zbliżą się do wyrazu bliźnich, nade wszystko niech ogrzeją swym ciepłem biedne dzieci.

Niechaj przy naszym stole wigilijnym znajdzie się miejsce dla jednego przynajmniej biednego dziecka, które radość naszą w tym dniu podzieli i za nasze uczucia swym sercem odplaci.

Z tym wezwaniem zwraca się do zamożniejszych obywateli miasta komitet gwiazdkowy pomocy biednym dzieciom. Rodziny, chcące przyjąć na wieczerzę wigilijną biedne dzieci proszeni są o zgłaszanie do ks. Bujalskiego. (Szp. Tworki).

Wycieczka dzieci z Polesia.

W dn. 29-31*październ. bawiła w Pruszkowie wycieczka 11 dzieci z Polesia, uczniów szkoły Polskiej Mać. Szkol. utrzymywana kosztem Koła pruszkowskiego. Wrażenia z tej wycieczki nadesłała nam p. Siemietłowa, wychowawczyni szkoły i poniżej je zamieszczamy.

Jest jeszcze wiele ludzi i w dzisiejszych czasach, którzy dobrą wolą i litościwym sercem niecą radość i szczęście w duszach innych.

Koło P. M. S. w Pruszkowie zorganizowało w październiku kilkuniedniową wycieczkę do Warszawy i Pruszkowa, dla 11 biednych dzieci ze Stawygroża, pow. łuckiego. Całkowite utrzymanie, bilety kolejowe, tramwajowe, koleżki elektrycznej i bilety wstępu celem zwiedzania różnych instytucji i pamiątek, pokrywało Koło P. M. S. w Pruszkowie. Jakże dobrze czuła się ta dziatwa w tej przemiłej, ciepłej atmosferze... Ile troskliwości zauważyć można było ze strony ks. prezesa Bujalskiego, państwa Orleńskich i p. Jerzego Żmichowskiego.

Dzieci te, które poraz pierwszy jechały i widziały kolej i nigdy nawet nie widziały miasteczka, były oszołomione nadmiarem wrażeń, na wszystko patrzyły szeroko otwartymi oczami; kiedy pierwszy raz wchodziły do wagonu kroplisty pot pokrył ich czoła ze strachu, a kiedy pociąg ruszył ileż to było okrzyków radości, zdziwienia.

Dziatwa zwiedziła Warszawę wraz ze wszystkimi pamiątkami i osobliwościami — najbardziej były zainteresowane Zamkiem i Belwederem, ale z przed bram Belwederu i Zamku musiały odejść z niczem i do dziś dnia wyrażają żal z tego powodu. Zwiedzały fabrykę ołówków St. Majewskiego w Pruszkowie, Zakłady drukarskie „Znicz”, Szkołę Powszechną im. St. Żółkiewskiego i im. J. Piłsudskiego — tu były dzieci z Kresów przedmiotem ogólnej ciekawości. Dziatwa pruszkowska próbowała z niemi wejść w pogawędkę, ale jak trudne i ciężkie jest życie kresowiaka, tak ciężko jest od niego dostać „języka”, a jeszcze ciężiej wydobyć pio-senkę, a szczególnie wtedy, kiedy on nie jest w nastroju. Staraniem tegoż Koła P. M. S. zrobiono kilka zdjęć fotograficznych.

Dziatwa obdarowana od bardzo wielu osób najrozmaitszymi podarunkami, w wyśmienitych humorach, promieniąca szczęściem i radością powracała do rodzinnych pieleszy. Patrząc na radość i szczęście swej dziatwy wzruszenie wzięło słowa w gardło — jakieś dziwne łzy cisnęły się do oczu — wycieczka, ten „dar królewski” pozostawi niezatarte wspomnienia na całe życie...

Wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania tej wycieczki, a szczególnie Zarządowi Koła P. M. S. w Pruszkowie, wraz z dziatwą śle staropolskie „Bóg zapłać”!

Wychowawczyni.

Z Rady Miejskiej

W grudniu b. r. Rada Miejska zbierała się dwukrotnie, a mianowicie: 2 i 16 b. m. Zebrało się sporo spraw mniejszej wagi a także poważniejszych.

Kilka drobnych pożyczek z Funduszu Pracy i Funduszu Zapomogowego postanowiono zaciągnąć bez dłuższej dyskusji. Pożyczki te na bardzo dogodnych warunkach zaciągane, przeznaczone są na opracowanie planów regulacyjnych i zabudowy miasta. Nadmienić należy, że niedawno zaciągnięte na ten cel pożyczki w sumie 20.000 złotych zostały miastu umorzone. Również bez dyskusji przyjęto do wiadomości pismo Wydziału Powiatowego w sprawie zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok 1936-37.

Ale już wniosek magistratu o kupno na rzecz miasta niewielkiej nieruchomości przy ul. Mickiewicza 73 od Marii Tawler spowodował ożywioną dyskusję, w której i magistrat i przeciwnicy kupna przytoczyli szereg argumentów, które mają istotne znaczenie.

Najbardziej ożywioną dyskusję spowodowały wnioski magistratu w sprawie wysokości podatków miejskich i dodatków do podatków państwowych jakie miasto ma pobierać w roku 1937-38. Większość stawek podatkowych utrzymano w dotychczasowej wysokości. Zmniejszono wysokość dodatku do państwowego podatku od nieruchomości z 40% na 30%. Wysokość miejskiego dodatku do patentów na sprzedaż wyrobów alkoholowych nie została ostatecznie uchwalona. Magistrat zgłosił wniosek o określenie wysokości tego dodatku wzorem lat ubiegłych na 200% ceny patentu, zaś przedstawiciele kupców zgłosili wniosek o obniżenie tego dodatku do 100%. Wniosek ten zreferowali ławnik Józwiak i wice burmistrz Siennicki. Sprzeciwili mu się stanowczo burm. Gruszczyński, ławnik dr. J. Handelsman i radny dr. Steffen. Po dłuższej dyskusji radny J. Kwasiborski zgłosił wniosek kompromisowy o określenie wysokości tego dodatku na 150%. W głosowaniu sprawa nie została rozstrzygnięta, bo za wnioskiem magistratu opowiedziało się 13 radnych i przeciw 13. Sprawa będzie rozstrzygnięta na następnym posiedzeniu.

Również długą dyskusję wywołała sprawa t. zw. szarwarku t. j. opłaty miejskiej na budowę ulic. Ogólna suma szarwarku została podniesiona na 40.000 złotych z tym, że wymiar na poszczególnych płatników nie przekroczy norm z roku 1935. Przy tej sprawie radny Kwasiborski oświadczył, że niektóre kategorie płatników szarwarku są pociągane do tych świadczeń bez podstaw prawnych, co ze względów zasadniczych nie może mieć miejsca. Sprawa ta zapewne wróci jeszcze niedługo pod obrady R. M.

Poza temi uchwałami postanowiono jeszcze w roku bieżącym przystąpić do przebudowy mostu na Utracie na przecięciu z ulicą Przejazdową. Na ten cel Fundusz Pracy daje robociznę w sumie około 3.000 złotych, a Elektrownia Okr. Warsz. 1.200 złotych. Wydatek z kasy miejskiej wyniesie około 2.000 złotych — razem około 6 000 złotych.

Wobec spóźnionej pory i niewyczerpania porządku dziennego, który przewiduje tak ważną sprawę, jak uchwalenie programu budowy ulic na okres 4 lat, postanowiono dalsze obrady odłożyć i odbyć wkrótce jeszcze jedno posiedzenie.

Ten.

Organizacja pomocy bezrobotnym w Pruszkowie

W jednym z poprzednich n-rów „Głosu” zwróciliśmy uwagę, że chcąc w mieście na szerszą skalę przeprowadzić akcję zbiórkową na rzecz bezrobotnych, musi powstać szeroko zakrojony komitet obywatelski. Dobrze się więc, stało że p. Starosta zarządził reorganizację istniejącego jakoby w mieście komitetu. Zebranie reorganizacyjne odbyło się w dniu 30 listopada przy udziale około 40 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne. Na zebraniu wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślali konieczność sprawiedliwego rozdziału składek, które moralnie obowiązują wszystkich, ale faktycznie są dobrowolnymi daninami.

Zebrani dokonali wyboru komitetu wykonawczego w skład którego weszli p. p.: jako przewodniczący dr. Edward Steffen (senior), skarbnik burm. Gruszczyński, sekretarz Paszke i inż. Z. Zatorski, jako przedstawiciel miejscowego przemysłu.

Ponadto zarezerwowano miejsca w komitecie wykonawczym dla przedstawicieli Stow. Kupców, Stow. Właśc. Nieruchomości, pracowników umysłowych i pracowników fizycznych. Pozatem wybrano kilka komisji a mianowicie:

finansowa: p. p. inż. J. Kulik (przew.) Zak, Jakubowski, Winer, Hau, Rozenblum, i Kostera.

materiałowa: ks. prob. Fr. Dyżewski (przew.) oraz p. p. Woźniak i Wodzinowski, rozdzielcza: w. burm. Cz. Siennicki (przew.) kierownicy miejscowych szkół p. p. Szumiłowska, Królikowska, Dyr. Ostrowski, Gieze, Mazurkiewicz i Sauter, oraz p. p. Ryszard Janiszewski, Eichlerówna, Neuman, Gnieweczka, Szweczyk i dr. E. Steffen.

rewizyjna: p. p. dyr. M. Sosiński, inż. Bobiński, red. Fr. Kwasiborski, Pakulski i Rębacz.

„POMPOFILTR”

Budowa studzien wierconych, Wodociągów, hydroforów, ogrzewanie. Kanalizacji „Szambo” PRUSZKÓW, UL. SIENKIEWICZA 5-4. TEL. 105.

Sala Rady Miejskiej i alkohol

Posiedzenia Rady Miejskiej nasuwają nieraz ciekawe refleksje milczącej galerii, której niewolno zdradzać niczem swego zadowolenia lub niezadowolenia, a która chętnie by nieraz dała rżęsiste oklaski lub... zagwizdała.

Galeria w krótkich przelotnych momentach ostrych przycięć, czy też incydentów, lub w długich kwadransach oratorskich „wypowiedzeń się”, zdaje sobie sprawę kto kogo w tym gronie lubi, a kto komu przeszkadza gadaniem lub spacerowaniem za plecami. Galerii wiadomo, że gdy ktoś zagra jakąś melodię pół sali zgodnie mu zawtóruje, a drugie równie zgodnie zaprzeczy.

Gdy zaś waga głosów stanie na równym poziomie, to nawet niekiedy i ciężar powagi przewodniczącego nic nie poradzi.

Ciekawa, na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, była kwestja dodatku podatkowego miejskiego do patentów w sprzedaży alkoholu.

Magistrat pragnie pobrać po dwieście procent od każdego kupca sprzedającego alkohol, a kupcy chcą płacić po sto. Dziwić się kupcom nie można. Mają oni dość podatków skarbowych, mają dość rozmaitych społecznych zbiorów, tak zwanych „dobrowolnych” i ustawicznych popierań różnych instytucji. I trzeba przyznać, iż nasi pruszkowscy kupcy są chętni i ofiarni dla celów społecznych. Lecz alkohol jest jak gdyby naszym wciąż podrażnionym, czy nawet będącym w stanie zapalnym wyrostkiem robaczkowym.

Jest to zawsze groźne cierpienie społeczne, to też nic dziwnego, że tak zacni i głęboko nie tylko słowem i uczuciem, lecz i czynem aktywni lekarze i działacze społeczni; jak dr. Józef Handelsman i dr. Edward Steffen (senior), dają na każdym kroku pozytywny wyraz swym przekonaniom, walczą z alkoholizmem choć go popierają w górze państwowej ci, co jednym pociągnięciem pióra mogliby powstrzymać nędzę wśród mas roboczych, mogliby podnieść masy na wyższy poziom życia duchowego.

W sercach galerii budzi się dla zacnych doktorów wdzięczność. Galeria radaby oklaskiem zdradzić swoją z nimi solidarność i możeby szala ideowa przechyliła drobną tę, lecz charakterystyczną sprawę, na ich stronę. Lecz oto zwolennicy kupców przytaczają suche, bezduszne paragrafy, okólniki, zarządzenia, cytaty. „Interes skarbu” druzgocze interes ludności. Przerwa. Kompromis. Głosowanie. Szale stają na równym poziomie. Rozstrzygnąć ma przyszłe posiedzenie.

S.

Handel win i wódek

przy ul. 3-go Maja 53 sprzedam na korzystnych warunkach. Zgłoszenia od 5-ej do 8-ej wieczorem.

Uruchomienie trakcji elektrycznej

Dnia 15 grudnia nastąpiło od dawna oczekiwane uruchomienie trakcji elektrycznej między Pruszkowem, Warszawą i Otwockiem. Jest to pierwszy etap tej ogromnej inwestycji, za którym nastąpią etapy dalsze — elektryfikacja całego ruchu podmiejskiego go Żyrardowa i do Mińska Mazowieckiego. Na tę uroczystość, połączoną jednocześnie z poświęceniem dolnego dworca w Warszawie przybyli najwyżsi dygnitarze państwowi, a więc wicepremier Kwiatkowski, min. komunikacji Ulrich, ks. kardynał Kakowski, wyżsi urzędnicy ministerstwa i dyrekcji warszawskiej P. K. P., liczni zaproszeni goście i prasa.

Po krótkich modłach i poświęceniu dolnego dworca w Warszawie, dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister Piasecki, w którym podkreślił wielkie znaczenie elektryfikacji ruchu podmiejskiego. Dzięki technicznemu zaletom komunikacji elektrycznej uda się osiągnąć jak największe oszczędności eksploatacyjne i zniżkę opłat za bilety podmiejskie, a zwiększenie szybkości zbliży do stolicy osiedla podmiejskie. Następnie liczna część uczestników uroczystości z min. Ulrichem na czele wyjechała pociągiem elektrycznym do Otwocka, a stamtąd do Pruszkowa.

Punktualnie o godz. 13 m. 40 przy dźwiękach hymnu narodowego wjechał na stację w Pruszkowie pierwszy elektryczny pociąg, udekorowany emblematami państwowymi. Z wagonów salonowych, dołączonych do składu pociągu elektrycznego, wyszedł min. Ulrich oraz przybyli goście. W imieniu miasta powitał p. Ministra burm. S. Gruszczyński i wygłosił następujące przemówienie:

PANIE MINISTRZE.

Wiele jest miejscowości w Polsce, w których w ostatnich paru latach dzięki mądrym a przewidującym zarządzeniom Rządu Polskiego, z pomocą tężyzny mózgu technika naszego oraz ofiarnej pracy robotnika, powstają trwałe pomniki gospodarczych zdobyczy Polski.

To też przez usta moje cała ludność miasta Pruszkowa wyraża swą wdzięczność Rządowi, że jeden z takich pomników powstaje u nas i tym samym przyczyni się do zwiększenia zamożności obywateli naszego miasta i siły naszego Państwa.

Następnie p. Minister w towarzystwie starosty powiatowego p. Mieszkowskiego, burm. Gruszczyńskiego, kierownika przebudowy stacji w Pruszkowie inż. Przedpełskiego, zawiadowcy stacji Wodzinowskiego, przedstawicieli prasy miejscowej i warszawskiej — przeszedł wzdłuż szpalierów młodzieży szkolnej i zwiędził urządzenia stacyjne. Po krótkiej rozmowie z przed-

stawicielami miejscowego społeczeństwa, którym wyraził p. Minister podziękowanie za cierpliwe znoszenie niewygód przy długotrwałej przebudowie stacji, wszyscy przybyli goście odjechali salonkami do Warszawy o godz. 14 m. 5.

Zaznaczyć należy, że pomimo niespodziewanie wyznaczonego terminu tej uroczystości, wiadomość o niej szybko obiegła wśród mieszkańców i na dworzec przybyły liczne bardzo tłumy publiczności. Jest to wyrazem zrozumienia powszechnego, jak doniosłą rolę dla rozwoju miasta posiada wygodna i szybka komunikacja z Warszawą.

Również podkreślić należy starannie po raz pierwszy w Pruszkowie przygotowaną efektowną dekorację dworca. Jak nam wiadomo jest to zasługą biura III-go oddziału drogowego z inż. W. Przedpełskim i zaw. odcinka drogowego W. Wojciechowskim na czele.

Napad bandycki

Znów zuchwały napad bandycki na sklep spożywczy. Po niemal identycznych napadach, których dokonano w okolicach Pruszkowa, zamaskowani, uzbrojeni w rewolwery bandyci wtargnęli do sklepu spożywczego p. M. Bienkowskiej w Pruszkowie, przy ul. Komorowskiej 3.

Zatrudniona w sklepie ekspedientka, 20-letnia p. Zofia Krajewska, robiła jeszcze porządki, zaś p. Bienkowska, przebywała w sąsiadującym ze sklepem mieszkaniu.

Nagle do drzwi sklepu ktoś zapukał. Ekspedientka otworzyła. Do sklepu wszedł jakiś mężczyzna, prosząc o bułki.

W tym momencie na progu drzwi stanęła p. Bienkowska, chcąc pomóc ekspedientce w obsłudze spóźnionego klienta.

Wówczas z ulicy wtargnęło do sklepu trzech zamaskowanych mężczyzn z rewolwerami. P. Bienkowska cofnęła się natychmiast, wzywając głośnym krzykiem pomocy.

Dwu bandytów rzuciło się do drzwi, które p. Bienkowska zamknęła za sobą. Tymczasem dwaj pozostali rabusie, sterroryzowawszy ekspedientkę, usiłowali rozbić szufladę.

Nagle padł strzał. To jeden z

NA PODARKI GWIAZDKOWE

polecamy:

Komplety i postumenty na biurka
BIBUARY
Komplety do palenia
Podstawki do fotografii
Noże do książek
Wieczne pióra
AUTOMATY
ALBUMY
do fotografii i kart
Kołonotesy skórzane
PORTFELE

Duży wybór kalendarzy

DLA DZIECI

Książeczki z czytankami,
obrazkami i do malowania
farby i kredki
magiczne obrazki
SZOPKI



bandytów strzelił do trzymającej drzwi właścicielki sklepu. Kula przebiła drzwi i utkwiała w suficie kuchni nie trafiając na szczęście p. Bienkowskiej.

Bandyci widząc, iż dalsze przebywanie w sklepie staje się niebezpieczne, rzucili się do ucieczki nie zrabowawszy.

Do sklepu przybyli zaalarmowani wystrzałem i krzykami sąsiedzi. Natychmiastowy pościg nie dał jednak rezultatu. Policja dokonała obławy na terenie Pruszkowa i okolic.

Koncesjonowany Zakład Urządzeń Elektrycznych

pod firmą „ELEKTRON”

właściciel

Franciszek Znój

Pruszków, ul. Bolesława Prusa 32

WYKONUJE:

ELEKTRYCZNE INSTALACJE SIŁY I ŚWIATŁA NA RATY.

oraz sprzedaż art. elektrotechnicznych, żarówek i sprzętu radiowego.

KRONIKA BIEŻĄCA

Propaganda Książki.

Z inicjatywy reprezentantów Tow. Ośw. Dorosłych pow. Warszawskiego, odbyło się w dn. 11 b. m., w lokalu Zarządu Miejskiego, zebranie osób interesujących się książką i czytaniem, mające na celu zorganizowanie przy pomocy miasta i Centr. Bibl. powiatowej, bibliotek w poszczególnych dzielnicach, oraz przedgwiazdkowa propaganda. W najbliższych dniach ma się odbyć literacko-artystyczny wieczór poświęcony książce i zbiórka książek od ofiarnych mieszkańców miasta.

Zebranie Stow. Własc. Nieruchom.

Dnia 6 grudnia odbyło się zebranie członków Stow. Własc. Nieruchomości. Sprawozdanie z działalności zarządu złożyli prezes p. Tabaczyński, skarbnik p. Dąbrówka i J. Ordysiński. Na zebraniu poruszono cały szereg spraw blisko obchodzących właścicieli domów. Między innymi uchwalono delegować przedstawiciela do Komitetu Pomocy Zimowej, urządzić zbiórki ofiar wśród właścicieli domów na witraż w kościele św. Kazimierza. Ponadto wybrano Komisję Rewizyjną w nowym komplecie.

Z „Sokoła”.

Dotychczasowy zarząd Tow. Gimn. „Sokół” w Pruszkowie z prezesem Alfredem Solińskim na czele, złożył swoje mandaty, wobec czego władze Warszawskiego Okręgu Tow. Gimn. „Sokół” zmuszone zostały powołać tymczasową Komisję do zawiadywania interesami gniazda, aż do zwołania w styczniu 1937 r. walnego zebrania. Do tymczasowego Zarządu weszły następujące osoby: p. Cz. Siennicki jako przewodniczący i pp. Bol, Makulski i Z. Sobolewski — jako członkowie Komisji. Zebranie ogólne wyznaczone zostało na dzień 10 stycznia.

Opłatek w „Sokole”.

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w „Sokole” okolicznościowe zebranie członków dla podzielenia się opłatkiem. Zebranie to odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 7 w.

Ze „Studio” w „Sokole”.

Studio teatralne „Sokoła” wystawia we wtorki doskonałą komedię Aleksandra Fredry „Śluby pańskie czyli magnetyzm serca”.

Amatorzy grają świetnie zwłaszcza mężczyźni, biorąc przykład ze swobodnej gry i dobrej dykcji swego reżysera p. Morawskiego. Teatr w „Sokole” dzięki zapalowi amatorów, dobrej scenie i dużej widowni mógłby się należycie rozwinąć i wywierać dodatni wpływ kulturalny, gdyby do jego użytku oddawano salę w soboty i niedziele wieczorem. Niestety z sali korzysta kino — największy wróg teatru, choć teatr jest jego dobroczynnym spadkodawcą.

Choinka w „Odrodzeniu”.

Zarząd Chrz. Zw. Młodz. Prac. „Odrodzenie”, urządza dorocznym zwyczajem „Choińkę” dla członków i sympatyków organizacji. Na program wieczoru złożą się okolicznościowe przemówienia, wspólna czarna kawa i zabawa towarzyska. „Choinka” odbędzie się w niedzielę dnia 3 stycznia 1937 r. od godz. 6-ej wieczorem.

Hojna ofiara.

Wdowa i dzieci b. p. Dawida Nowera, znanego w Pruszkowie przemysłowca, złożyły na ręce burmistrza Gruszczyńskiego ofiarę w wysokości 1000 zł, na cele miejskie.

P. burmistrz Gruszczyński przeznaczył tę sumę na budowę szkoły im. H. Sienkiewicza.

WAŻNE DLA KUPCÓW

Przedłużenie godzin handlu.

Na 6 dni przed wigilią Bożego Narodzenia, godziny handlu mogą być przedłużone do godziny 21-ej.

Okres ten rozpocznie się od piątku, 18 b. m. W przypadającą w tym okresie niedzielę, 20 b. m. handel dozwolony jest od godz. 13 do 18. W wigilię, 24 b. m. wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, zakłady kalotechniczne fryzjerskie i t. p., mogą być czynne najwyżej do godz. 18-ej.

Pochodzenie towarów musi być uwidocznione.

Dnia 10-go grudnia r. b. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie dokładnego oznaczania pochodzenia towarów przeznaczonych do wewnętrznego handlu detalicznego.

W myśl tego rozporządzenia napisy i nalepki na towarach zawierające powinny wyszczególnienie przedsiębiorstwa, które je wyprodukowało i jego siedziby głównej. Przepisy te obejmują artykuły żywnościowe, wyroby kosmetyczne i perfumeryjne, preparaty lecznicze, środki opatrunkowe i wody mineralne.

Wszelkie wykroczenia przeciwko obowiązkowi oznaczania pochodzenia towarów będą karane grzywną do 3.000 zł. oraz aresztem do 3-ch miesięcy.

Rozkład jazdy pociągów elektrycznych.

Pociągi elektryczne kursować będą według następującego rozkładu. Na linii Warszawa—Otwock: odjazd ze stacji Warszawa Gł. do Otwocka 5.10, 9.10, 13.10, 17.10; do Pruszkowa 7.40, 11.40, 15.40; odjazdy z Otwocka do Warszawy: 6.34, 10.34, 14.34, 18.34; odjazdy z Pruszkowa do Warszawy: 8.29, 12.29, 16.29.

Sąd w Pruszkowie.

Zostały wznowione sesje wyjazdowe 9-go oddz. Sądu Grodzkiego w Warszawie, które odbywać się będą 3 lub 4 razy w miesiącu w lokalu miejskim przy ul. Kościelnej Nr. 3. Na sesjach wyjazdowych rozpatrywane będą sprawy cywilne i karne.

Świadectwa przemysłowe.

W dniach 28, 29 i 30 grudnia 1936 r. w lokalu Zarządu Miejskiego w Pruszkowie ul. Stalowa 3. od godz. 9 rano do 1 w poł., będzie uruchomiona kasa pomocnicza, celem sprzedawania świadectw przemysłowych na rok 1937

Wyroby Dra. Wandera.

Z przyjemnością stwierdzamy, że w naszym mieście ukazały się wyroby f-y Dr. A. Wandera Sp. Akc. Kraków jak OVOMALTYNA — odżywka witaminowa. Łomy słodowe. Proszki do pieczenia „Dawa”. Olejki. Budynie i t. p., które możemy polecić naszym P. T. Czytelnikom jako artykuły pierwszorzędnej jakości. (R)

INFORMATOR HANDLOWY

Niżej podane firmy polecamy Szanownym Czytelnikom jako jedyne źródła zakupów.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I RADJO.

„Elektron” Bol. Prusa 32.

ARTYKUŁY MACZNE I KOLONJALNE.

F. Kukliński 3-go Maja 28.
S. Timme ul. Bolesława Prusa 20.

WODY MINERALNE I GAZOWE.

Jan Iwański Skład fabryczny, ul. B. Prusa 32.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I NACZYNNIA KUCHENNE.

Leokadja Hoppe ul. Kraszewskiego Nr. 15.

MATERIAŁY OPAŁOWE I BUDOWLANE

„Społem” B. Prusa 36, tel. 75.

KSIĘGI HANDLOWE

NA ROK

TERMINARZE 1937 KALENDARZE

poleca



Zamówienia telefoniczne

w Warszawie tel. 241-99

w Pruszkowie tel. 23.

WARSZAWA

Sienna Nr. 3 tel. 241-99

WIADOMOŚCI Z OKOLIC

Z BRWINOWA

Zebranie dyskusyjne.

W Stow. właścicieli nieruchomości odbyło się zebranie członków, na którym omówiono niektóre sprawy podatkowe, drogowe i szkolne. Ze spraw podatkowych podniesiono wątpliwość, czy słusznym jest żądanie Urzędu Skarbowego 3-złotowej opłaty stemplowej od odwołań od wymiaru podatku gruntowego w kwocie nawet poniżej 10 złotych. Druga sprawa, to nieuznawanie przez Urząd Skarbowy odliczenia z tytułu opłacanego przez właścicieli domów podatku lokalowego od własnych mieszkań od ogólnej sumy dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu. Następnie omówiono sprawę terminów płatności rat podatku od nieruchomości, który winien być rozłożony — jak dawniej — na cztery raty kwartalne. Możliwy byłoby tylko nieco przyspieszyć dawniej obowiązujące kwartalne terminy, oznaczając je do każdego 15-go dnia: marca, czerwca, września i grudnia. Obecnie druga półroczna rata była płatna do dnia 30 listopada, a więc nawet jeszcze przed terminem płatności komornego za grudzień! Poruszono również sprawę łącznego wymiaru wszystkich podatków od nieruchomości z dodatkami samorządowymi. Wdrożeniem odpowiedniej akcji w tych sprawach zajmie się Zarząd stowarzyszenia.

Podczas dyskusji w sprawie dróg i chodników zawiadomił wójt p. Kozankiewicz o zakresie robót brukarskich, które gmina zamierza wykonać w r. 1937, mianowicie dokończenie zabrukowania rynku i ułożenie płyt dookoła skweru, gdzie już przeniesiono siedzibę sobotniego handlu nabiałem i drobiem; zabrukowaną będzie także ulica Składowa, jako dojazdowa do kolejowej bocznicy wyładunkowej. Już obecnie zarządzono zainstalowanie kilkunastu nowych punktów świetlnych na ulicach. W zakresie układania płyt chodnikowych przez właścicieli nieruchomości na rachunek szarwarku gminnego, poza tym co zrobiono w r. 1935, nastąpił zastój z powodu oczywistego niezrozumienia racjonalności takiego wykorzystania daniny szarwarkowej przez mało uspołecznionych obywateli.

Od dawna odczuwana i poruszana sprawa zabrukowania przejść na skrzyżowaniach ulic ciągle jeszcze pozostaje w sferze nierealności. Przez szereg lat jeszcze będą brnąć w błocie ci właściciele domów i ich lokatorzy, którzy łudzą się tym, że przejścia te uporządkuje gmina. Należy uświadomić sobie ten fakt, że w Brwinowie jest około $\frac{2}{3}$ no-

wych domów wolnych od wszelkich podatków i że dochody gminy z pozostałej mniejszości starych domów nie mogą wystarczyć na wszystkie niezbędne wydatki gminne. W tych warunkach jest tylko jedno wyjście: właściciele domów winni łączyć się w małe grupy w celu zabrukowania interesujących ich przejść drogą składek, które wyniosłyby po 2 do 3 zł. od domu. Informacji w tej sprawie można zasięgnąć w biurze Stow. właśc. nieruch. we środy i soboty wieczorem.

Z zakresu spraw drogowych pozostaje jeszcze do zanotowania informacja o robotach projektowanych przez Wydział Powiatowy na terenie Brwinowa w r. 1937, mianowicie zabrukowanie ul. Sportowej w kierunku Podkowy Leśnej i części ul. Warszawskiej, od rynku w kierunku Koszajca (koło cmentarza), na razie na długości 300 mtr. Na zebraniu poruszono także sprawę szkoły, o czym niżej obszerniej piszemy.

Sprawa szkoły.

Z inicjatywy Tow. Przyjaciół Szkoły odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji społecznych celem omówienia sposobów zdobycia funduszy na konieczną rozbudowę szkoły powszechnej. Kierownicy istniejących 2 szkół pp. Moczyłowski i Śmigieński zobrazowali opłakane stosunki i trudności wynikające z powodu braku dostatecznych pomieszczeń. Liczba dzieci w wieku szkolnym wynosi ponad 1000, dla których mamy tylko 6 sal w nowym gmachu, który ma być jeszcze rozbudowany i 4 klasy w wynajętym domu. W roku 1936 założono już wprawdzie fundamenty pod część drugiego gmachu szkolnego, ale zarówno na tę budowę, jak i na przewidywaną rozbudowę pierwszego gmachu nie ma funduszy. Pożyczka, którą gmina będzie mogła otrzymać z funduszy T-wa popierania budowy szkół pokryje tylko część kosztów. Wójt p. Kozankiewicz wyjaśnił, że dokłada wszelkich starań w celu zaspokojenia potrzeb miejscowego szkolnictwa, ale zbyt skromne fundusze gminy z powodu małych wpływów podatkowych uniemożliwiają szerszą akcję. Wobec tego należy domagać się pomocy społeczeństwa na budowę szkoły i w tym kierunku winna być wszelka propaganda wszystkich organizacji społecznych, a szczególnie Stow. właścicieli nieruchomości.

Ze strony T-wa przyjaciół szkoły uczyniono zarzut, że dotychczasowy udział organizacji społecznych w zbiorze funduszy na cele szkolne jest tak minimalny, że cały ciężar tej akcji spoczywa na barkach

T-wa przyjaciół szkoły. Zarzut ten jednak nie jest słuszny, bo każda organizacja ma do spełnienia swoje własne cele statutowe, na które z dużymi tylko trudnościami zdobywa fundusze. Nie można wymagać, ażeby wszystkie organizacje zajmowały się szkołą, bo to należy właśnie do zadań T-wa przyjaciół szkoły. Towarzystwo to — jak wiemy — spełnia te zadania z dużym nakładem pracy, a zakomunikowane na zebraniu wyniki finansowe są — jak na Brwinów — bardzo poważne. Należy tu zauważyć, że w ostatnich latach, wskutek powstania nadmiernej ilości stowarzyszeń, dawniejsze organizacje społeczne, do których zaliczyć należy Straż pożarną, Koło Polek i T-wo Przyjaciół Szkoły, napotykają na bardzo duże trudności finansowe, które uniemożliwiają im spełnianie statutowych zadań w takim rozmiarze, jaki jest pożądany w sferze ich zakresu działania. Właśnie istnienie nadmiaru organizacji w małym osiedlu z przewagą ludności mało zarabiającej lub wprost ubogiej, doprowadziło do nadwyżęzienia ofiarności, a nawet pewnego zniechęcenia tej mniejszej części społeczeństwa, która dawała i jeszcze daje dowody zrozumienia ogólnych potrzeb Brwinowa. Niewielka garstka osób pracuje w zarządach stowarzyszeń, boryka się z trudnościami finansowymi i stara się zwalczać coraz bardziej obojętniejący ogół inteligencji miejscowej. Nie można tu zamilczeć i o tym, że nie brak u nas także ludzi mających dostatecznie utrzymanie a nawet ludzi zamożnych, którzy nie pracują w organizacjach społecznych i nie poczuwają się do minimalnego choćby obowiązku popierania tych, którzy pracują i wyciągają dłoń o pomoc na budowę szkoły, utrzymanie straży pożarnej, lub dla biednych, traktując ich jak ludzi, którzy to robią dla zaszczytów lub w celu wyróżnienia się, albo traktując ich pobłażliwie jako maniaków. U tych nieżyczliwych ludzi drzwi bywają zamknięte, nie znoszą kwestarzy i nie odpowiadają na odezwy.

Powstrzymując się od szczegółowszych uwag o tej „elicie” społecznej, bo zajęłoby to obecnie zbyt wiele miejsca, powrócimy jeszcze w nast. N-rze „Głosu” do właściwego tematu.

TAPICER - DEKORATOR

Pruszków, Kościuszki 43 m. 7

tapczany, kozetki, otomany.
Obstalunki, przeróbki,
zakładanie firanek.

SOLIDNIE — SZYBKO — TANIO.

FIRMA CHRZEŚCJAŃSKA

CENNIK OGŁOSZEN: 1 cała strona (720 cm²) zł. 80, $\frac{1}{2}$ strony zł. 40, $\frac{1}{3}$ strony zł. 30, $\frac{1}{4}$ strony zł. 20, $\frac{1}{6}$ strony zł. 15, $\frac{1}{12}$ strony zł. 8, $\frac{1}{24}$ strony zł. 4. Ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz. Przed tekstem o 50% drożej

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wisniewski.

Wydawca: Piotr Kukliński.

Zakłady Druk. ZNICH w Pruszkowie, tel. 23, tel. w Warszawie 241-99.